



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Losy Staryka do Warszawy

Rożmowy o ksiązkach Książki warszawskie

Gustaw Morcinek

Skocznów, 10 stycznia

Moja rożmowa Warszawa; Dziśbeczku mój stoly! Sładom do stola męgo i piżę do serca Twojo. Ani tak słowozek nad przedm nie gżęna. Jak się ślękie serce do Ciebie odwręca, Skoro rano, ranożek, ranożek nie uszechi słowozek, Przecieżka sroczka kółk ożieczka I tak skroczka, jakby pokieżdzi chęła, Ze Twoje żądanie czek na moje piżę...

anych poglądów. Nie wiem, kto to był ten Feniks, ale musiał to być jakiś porządny stwór, że był do Ciebie podobny. To mi wystarczyło.

A potem gruchnęła wieść, że z To-bią nie, bo masz porządne mo-stu nad Wisłą. Wprawdzie był most ten, ale Feniksowi, ale to było za mało dla Ciebie. Wtedy myśny się skrzyknęli i powiedzieli: — Faraona Jaśnego, postawmy na-nasz Warszawie most!

Namówiliśmy naszych kamratów w butach i zaczęliśmy Ci stawiać most. Ale taki porządny, ślęki most... No, i postawiliśmy, wcale się nie chwa-ląc. Dla nas, Ślęzaków, to to samo, co dla mojego synka Karlika, który dla swojej Stazyki kupi na odpuszcze serce i pierścionk.

— Stazyko, bardzo Ci przaja, węc kupiłeś ci serce z pierścionk! Węc se, a dał mi za twoje serce!

— My, Ślęzacy tak samo. Daliśmy Ci, Warszawo, most jak się patrzy, taki na sto dwa, a nie piernikowe serce. Nazw most jak Wisła jest podobno do zamku Donnermarka w Świar-cku, gdy jeszcze nie był spalony. Przecieżka ludzeczność złości, czy też i Krakowickie Przedmieście, aże jest!

— Jest! — mówili warszawicy, naród wielki honorowy, a jeden try-kożuch ci serce z pierścionk. Ale kumpel nie dał się nabrać: — Ciś pierunie, bo cię mązma w gęba! — odpowiadał tamtemu pyka-tem warszawicki, który chciał tramway sprzedać.

— A to wyl Ślęzak? — wrzali do-bry ludzie, przagnęci prawnikem mo-jego kamrata, że rychły stoli na Krakowickim Przedmieściu.

— To sie wie, że Ślęzak! I wyślęki już było dobrze. Poka-zał Krakowickie Przedmieście, poka-zał Kolonnę chudym Zygmuntem na czubku, pokazali, co mogli, a cze-go nie mogli, powiedzieli, że to be-dzie raz dwa odbudowane. Tylko cze-kić, i Ślęzka, i Marszałka, i Karlika.

Zobliżył i wyślęki. Tylko czekać, a nie minie rok, dwa, a Warszawa będzie taka, że już jej nikt ze Ślę-zaków nie pozna. Tomyś się ogromnie cieszyli, że z naszych drożych złościaków War-szawa rośnie jak placek na drożd-żach. Odkładaliśmy dla Ciebie, a że były wiewki znaczki listowe z taką niewielką dopłatą dla Ciebie, to mój Karlik powiedział raz do mnie: — Faraona, ożciej! Jo już teraz na-jełom po dwa znaczki listowe na piżmo, kiere plęza do mojej Stazyki!

— A po jakiemu? — Bo chę, żeży się nazwa Warsza-wa, żeż dwa odbudowała, bo jak sie ze Stazyką pobierzemy, to pojed-ziemy do niej, a chę, żeby Stazyka nie mogła się nadziwić, jaka in-ku Warszawa szumno!... Jak moja Stazyka! — Faraona, ożciej! Jo już teraz na-jełom po dwa znaczki listowe na piżmo, kiere plęza do mojej Stazyki!

— A po jakiemu? — Bo chę, żeży się nazwa Warsza-wa, żeż dwa odbudowała, bo jak sie ze Stazyką pobierzemy, to pojed-ziemy do niej, a chę, żeby Stazyka nie mogła się nadziwić, jaka in-ku Warszawa szumno!... Jak moja Stazyka!

— Stazyka, żeż strasznie się radowa-ła, że Cie naszycy i wciś się do-pytywała, czy uwidzi w Wisie tamną Stazykę z rybami chęstem.

— Jaka Meluzyna? — pytam się wty, ale Bote broń, bez przymyśłu to piżę, tylko z dobrego serca — oddkładaliśmy więc jeden i drugi zło-żonek z naszych wiewki i odda-ć im na „odbudę Warszawy“. Tak to nazwaliśmy ludzi mądry. My zaś by-liśmy trochę namiętni — bez chwa-lenia się — i prawiliśmy, że to od-odamy naszej rożmowie Warszawę, czyli Tobie, Warszawo, byś się pro-ko, jak naprzędę wychyłała z tej ciekiejki biedy.

Potem już nie miałam czasu, by Cie naszycyć, bo taki ten czas, węc węgł. Gazety jednak donosiły, że wszystkie wojewódzwa oddawały swoje złościaki na Twoje wydobycie się z tej ciekiejki ożby, a nasz Ślęzak dla naszycy, i to każdego roku tak pisaly. — Złoty wyraźnie, a myśny!

upływie w Wisie, zanim będzieś całkiem odbudowana.

Oto niedawno byłem w kinie i tam widziałem taki film, który pokazał, jak działy wygladzą. Pomyślałem sobie, faraona ożniego!... „Emde-em“, Marszałkowska, Starówka takie ślęka-na jak moja synowa Stazyka, a gdy zobaczyłem „Pałac Kultury“, to pomyślałem: — Faraona kandeogo! Te-rożki już Warszawa jest najpięk-niejszym miastem na świecie!

Ogromnie się uradowałem tym wszystkim, podobnie jak i moi kamra-ci, i gdy się zebrałbym pod szczy-łem, czubając na zjazd drugiej zmia-ny, znowu uradziłem, że warto było wysłać ci ten jeden i drugi ślęki złościak, bo widęć, że nie postęzi na marne. I że tak drugo Ci będzie-mo wysłać, aż staniesz się tak pięk-na i wielka, jak żadne inne miasto na świecie.

O tym wszystkim piżę Ci dziś, rozstomał Warszawo w dniu Twojego nowego dziesięciolecia, że-ż się widzieli, jak bardzo Ci przaja-łem, czyli jak bardzo Ci miłujemy i na zakończenie mego listu, porów-łem użycie to staroślękim wyzwa-łaniem: — uśini!

Nasz rożmowa Warszawa, Dziśbecz-ku stoly! Prziżę nasz pierścionk z wiewki! I postawujemy Cię przez koszyczek — uśini!

Niech Ci się też czasem nasz Ślęzak przyśni!

Antoni Stominski

Kolumna Zygmunta

I cóż, że był kiedyś król
Niewielki zasług i sławy?
A przecież duma i bóg,
I łobuzie miejsce Warszawy.

Pożyłkiem kolumny wzniesły
Długoletni martwy emblemat;
Brazon szablą i brzytą,
I narodowy poemat!

Ani miałe sięb, ni grał
Pomnik, dopóki stal dumny,
Lecz kiedy wstąpię sięgnął kłonił,
Naszę warszawicką kolumnę.

Gdy zsunął pomnik na bruk,
Jęknęły zimne kamienie.
Któż by zapomniał dziś mógł
Ten wstyd i gniew, i cierpienie!

Z kolumny smutkiej jak maszt
Przerzucam spojrzanie czule
Na zielen miedzianych blasz
I bernardyńską kopułę.

Krajobraz dziecinnych lat
Z różowej wznosi się cęplą,
Świat spout budowy krań
Świat nowy uduń, rozległy.

Równie na zachód i wschód
Nowej epoki pozostek,
Ta mocz, co ubrażył lud
I strasze naszych pamiętek.

naprzeciwko Świętokrzyskiej, gdzie była kolektora „Szkolacz szczęścia, wstap na chwile“, w w czasie okupacji „czary i serwankowe z sycymon i kserofanowe z kserofanem“... Pewnego razu ktoś przemawiał „z nami“ na „sam“. Rudery te mizkiy „wprawdzie, ale w sposób nie przewidywany przez ówczesną mniem“.

Obniża plac chałupników w Brzeziniach Za użycie naryżark! placu-ko w roku ubiegłym 1.23, w roku bieżącym — 21.10, a użycie spó-łni eksportowych dla robotników an-gielskich w r. ub. 20 groszy, w r. b. — 16 groszy. Za użycie spódnit dziesięciych chałupnik otrzymuje pięć piędz, z czego czterdziela otrzymuje półtora grosza.

W Filharmonii występuje Herman Abendroth i Marion Amfieren. A co w teatrach? W Polskim — „Dziady“ Mickiewicza w wykonaniu G. Schillera, w dekoracjach Proszacki. W roli Gustawa-Konrada Wę-rosz, Guziarska gra Buszynski, ka-Pietra — Wierciński, a Rolissnowa — Wysocka. Śmia śmiać pastkami, mimo obniżenia cenów kółków o po-łowę. W Narodowym „Intryza i mi-łok“ w reżyserii Węgielki, z Solakim, Malicką, Gorczyńską, Węgielką, z Chmielewskim i Grabowskim. W No-wym „Henryk IV“ Praszacki. W Teatrze Aleksandra Jankowskiego i Mi-łok — w reżyserii Węgielki, z Solakim, Malicką, Gorczyńską, Węgielką, z Chmielewskim i Grabowskim. W No-wym „Henryk IV“ Praszacki. W Teatrze Aleksandra Jankowskiego i Mi-łok — w reżyserii Węgielki, z Solakim, Malicką, Gorczyńską, Węgielką, z Chmielewskim i Grabowskim.

Teraz trochę o literaturze. W roku ubiegłym Maria Dąbrowska ukończyła „Dwie i dme“, Berent napisał „Nurt“, a Iwaszkiewicz ukończył „Jednocześnie z naradą urbanistów odbyło się zebranie właścicieli nie-ruchoomości, którzy protestowali przeciw podwyżczeniu cenzy Zarząd Miejski podatku od nieruchomości... „Sy-tuacja właścicieli“ brzmiała rezolu-cja „Jest bardzo ciężka walkę mo-rtatorium dla bezrobotnych lokatorów, ogólnego zubożenia lokatorów, oraz wielkiej ilości lokali nie wznajętych“.

W Warszawie opowiada, że do-świadcza w kawiarzu znanego ad-wokata, wążcażem 140 kg, podzielił się „Kamień“ i „Wielki“ w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-żerwa“; „Casino“ — „Córka gene-rała Pankratowa“, „Colosseum“ — „Nana“ i rewia „Atlantik“ — „Dwielbiana“, w „Siyowym“ — „Północ“, itd. Kto pamięta! Jeszcze przed laty w Warszawie, w „Ma-jesticu“ — „Wypsa skarbów“, w „Rairo“ — „Imitacja życia“, w „Adri“ — „Buster rozbił miliony“, w „Capitolu“ — „Czarna perła“; w „Tos“ — „Czy Lucyna to dra-

Po dyskusji o Centrum

„Spójcie te wiejsze — stać Was na lepsze”

Redakcja „Zycia Warszawy” umożliwiła mi zapisać się w tygodniowym...

Wynacznik da dyskusji — niestety zbyt krótki termin — minął. Na temat zabudowy Centrum...

Nie potrzeba by wielkiego talentu polemicznego, by posługując się wyliczeniami...

Powodem pierwszy jest dość stary — akurat dzisiaj kończy dziesięć lat. W wielu spośród dziesiątych mieszkan...

Przez dziesięć lat w tym wielkim mieście mieszkam, ciągnącym się od Białej...

To wszystko z tym mieszkaniem i pokojem — to nie przenośnia. Tak właśnie rozumieja warszawscy sprawni...

W tym samym czasie rosły nasze wymagania wobec projektantów. Z ocenami koleżnych ich osiągnięć ubywa...

Jesli fachowo — to bardzo dobrze, jesli po dyktando — to też musi wyżyć.

Niech architekt, a wśród nich inżynierowie Białucha, Knoke i Stępiński nie mają do dyskusyjantów podobną...

Niech tu nie mają żalu o jakaszwie sformułowania, nietonowane przez Redakcję. Wspominałem na wstępie, że przeczytałem wszystkie listy, jakie przysłyły w tej sprawie...

POZA emocjonalnością podeszła do tematu, daje się jednak w tych wypowiedziach odnotować pewna wspólna ocena rzeczowa.

No cóż — będziemy szerszy — nie podobno się Centrum. Warto się było o tym dowiedzieć.

TO drugi powód, dla którego dyskusja nie była bezcelowa. Należy oczekiwać, że spośród drugiego szeregu sprzeczných często pretenzyj ujawnionych przez dyskusyjantów, projektanci Śródmieścia wyłowią te, które powtarzają się w wielu wypowiedziach.

Wspomnieć tu można np. dezorientację podwyższenia całej wschodniej ściany placu, podcięcia stakowane przez wielu piszących, zaciemnienie części pomieszczeń swęzwrotnymi elementami dekoracyjnymi, zwiększenie zachodzenia samochodami i ludźmi na placu Marszałkowska.

PACHOWE oko projektantów, znajdując w głosach dyskusyjantów z pewnością i inne uwagi, nad którymi warto się zastanowić. Jesli zaś przegląd ten dyskusyjny zostanie z tą samą dobrą wolą nie ma zresztą powodu w nią wątpić i jąka poglądy swe wywypowiadał uczestnicy dyskusji, to nie trudno w tych wszystkich głosach stwierdzić wspólną, nie pozbowioną życiowości dla projektantów pretenzyj.

Przeistawiając Sienkiewiczów, zamieściliśmy ją w tytule: „Spójcie te wiejsze — stać Was na lepsze”. Sad ten zawiera w sobie w jednakowej mierze wysokie wymagania jakie stawiamy się projektantom, jak i krzepiąca wiarę, że potrafią im sprostać.

PRZEZ parę lat fotografowałem gmach PKPG ze wszystkich stron, gdzie dało się ustawić aparat, mieszko o nim w prasie jak o ewenescencie architektonicznym. Czy słuszenie? W owym czasie — z pewnością słuszenie. A kto w to wątpi niech spróbuje przekonać rodziców i niech sięgnie do gazet, które mają ręką, zadzwoniąc znanym pokazaniem jak ono umie już robić „koci—koci” i „pa—pa”.

Uprzedzę parę lat, podziemiańscy wycieczki, o budynku PKPG nie miałem nie wspomina, mimo że przecież nie abymy w tym czasie. Ono po prostu zagnął w mgiełki gmachów, ule i dziełnie, które w tym okresie powstały w Warszawie.

W tym samym czasie rosły nasze wymagania wobec projektantów. Z ocenami koleżnych ich osiągnięć ubywa...

Uciekaj rząd sanacyjny, uciekaj naczelny wódz Smigły-Rydy, uciekaj na rozkaz dowódcy wojska. Zgodnie warunkami kapitulacji szermierza wojskowa pilnie strzeżba pozostawionych w popochnu przez dasz nasoychych wódzów takich dokumentów, by je przekazać zwycięzcom, lecz lud Warszawy nie chciał zgodzić się na kapitulację, protestował przeciw kapitulacji, nie uznawał jej, negował ważność podpisów, jakie na akcie kapitulacyjnym złożono.

I oto w trzy czy cztery dni po uroczystym wkręceniu wódkę hitlerowską do Warszawy, gdy na murach miasta było rozpisać plakaty, wzywające do podważenia hitlerowskich władz — czyjeś ręce wbrew rozkazom, wbrew logice, wbrew wszystkim, jęły na owych plakatkach kreślić słowa „Hitler kaput”. Bo lud Warszawy z góry sobie założył, że Hitlera i hitlerówz diablów wzięć muszą i wezną.

Spoleczeństwo ma prawo oczekiwać, że to co w powstanie będzie rzeczywiście najlepsze i najniebezpieczniejsze ze wszystkiego na co nas w tej chwili stać w zakresie urbanistyki i architektury, nawet kosztem realizacji w terminie późniejszym od założonego pierwotnie.

Przyprowadzona publiczna dyskusja bynajmniej takiego przekroczenia nie uszczętniała. Trezba chyba zadbać o to, by ono powstało, bądź przez ponowne opracowanie projektów przedstawionych, bądź przez stworzenie nowych.

Kłopotliwe to byłoby rozwiązanie bez wątpienia, nawet bardzo. Ale i sprawa nie jest, jak to wszyscy wiemy, łatwa.

Tymczasem za to jest już znacznie trudniej o wypowiedzianych dyskusyjnych sądach sami projektanci i Naczelny Architekt Warszawy. Pewnie jestem, że dia ich wyczerpujących odpowiedzi „Zycie Warszawy” utyczy lamów ze szczególną gotowością, również na wszelkie uwagi, które w tym wykładzie nie tylko uczestnicy dyskusji.

Spoleczeństwo ma prawo oczekiwać, że to co w powstanie będzie rzeczywiście najlepsze i najniebezpieczniejsze ze wszystkiego na co nas w tej chwili stać w zakresie urbanistyki i architektury, nawet kosztem realizacji w terminie późniejszym od założonego pierwotnie.

Przyprowadzona publiczna dyskusja bynajmniej takiego przekroczenia nie uszczętniała. Trezba chyba zadbać o to, by ono powstało, bądź przez ponowne opracowanie projektów przedstawionych, bądź przez stworzenie nowych.

Kłopotliwe to byłoby rozwiązanie bez wątpienia, nawet bardzo. Ale i sprawa nie jest, jak to wszyscy wiemy, łatwa.

Tymczasem za to jest już znacznie trudniej o wypowiedzianych dyskusyjnych sądach sami projektanci i Naczelny Architekt Warszawy. Pewnie jestem, że dia ich wyczerpujących odpowiedzi „Zycie Warszawy” utyczy lamów ze szczególną gotowością, również na wszelkie uwagi, które w tym wykładzie nie tylko uczestnicy dyskusji.

JOZEF K. SŁIWOWSKI

Ludzie numer spod ręki wyciągali



Konferencja kierowników Dystryktu Warszawskiego (w Polcu Białym) z udziałem Pana Gubernatora Generalnego.

Franciszek Tomczyk, to niemiędzy ludzki człowiek 72 lata. Przyszedł do redakcji kilka dni temu i przyniósł zmięty numer, wybiłszy numer 89, datowany jest na czwartek, 18 stycznia 1943 roku.

„WARSZAWA WOLNA! Uderzeniem z północno-zachodu i południem zdobyto stolicę”.

Teo numer gazety ma już dziesięć lat. Nosi on kalendarz numer 89, datowany jest na czwartek, 18 stycznia 1943 roku.

Franciszek Tomczyk w tym czasie pracował w drukarni na Grochowskiej jako metropis. „Lamał” numer, jak to się mówi w języku drukarskim, i schował sekrety. Wtedy wszystko składane było ręcznie.

W czasie od 1 stycznia 1943 do 31 maja na obszarze dystryktu Warszawskiego było 1885 napadów. Liczba faktyczna sięga wyżej. Niemiecki zarząd dystryktu chwiliwo nie jest całkowicie panem sytuacji. Właściwość produkcyjną, o której w największym stopniu zagrożona, jeśli nie uda się odnować sytuacji podczas najbliższych tygodni.

„WARSZAWA WOLNA! Uderzeniem z północno-zachodu i południem zdobyto stolicę”.

Teo numer gazety ma już dziesięć lat. Nosi on kalendarz numer 89, datowany jest na czwartek, 18 stycznia 1943 roku.

Franciszek Tomczyk w tym czasie pracował w drukarni na Grochowskiej jako metropis. „Lamał” numer, jak to się mówi w języku drukarskim, i schował sekrety. Wtedy wszystko składane było ręcznie.

Jacek Wołowski

Warszawa w cieniu swastyki

PORWISZTY wiatr skrecał tumanów pozbitych listki. Wirowały, wznosiły się w górę i spadały z szelestem na ziemię. W parkach na trawnikach, na akwerekach, polach bylinnych, wzdłuż jezior, pokryte czarna, wilgotna ziemia, z niegrzebaną akcedoniją krzyżkami, na których wiałoby poprzestrzelane helmy. Gdzieś niedaleko widać było sterty krzyżkami amunicyjnymi i wystrzelone kulki pocisków. Jakiegoś dnia szczerze ku górze lękał rozszerzana na kształt łupanki. Zabite konie ze stwiny wyciągnięty nogami wyglądają jak popuste zabawki.

Jednia zred oddział hitlerowskiej policzki. Najpierw kilku żołnierzy z automatem, gotowymi do strzału, po czym graniczny wyprzedzający na płaszczyznach jakas melodie, oficer na koniu, poczet sztandarowy, duża kompania hitlerowskich z karabinami i granatami w pasach. Na końcu sznów żołnierzy z automatami.

Ludzie stojący w brnatch patrzyli na maszerujący oddział wyciekli wzrokiem i zaciśnięci pięści.

Przed gmachem komendy mieszła żołnierze zatrzymali się. Padła komenda, wydana obym, gardlowym językiem. Szczęśliwie karabinami w „prezentu broń”. Na maszt wolno wznosić się zaczęła chorągiew z swastyką.

To był dzień kapitulacji Warszawy w 1939 roku.

Uciekaj rząd sanacyjny, uciekaj naczelny wódz Smigły-Rydy, uciekaj na rozkaz dowódcy wojska. Zgodnie warunkami kapitulacji szermierza wojskowa pilnie strzeżba pozostawionych w popochnu przez dasz nasoychych wódzów takich dokumentów, by je przekazać zwycięzcom, lecz lud Warszawy nie chciał zgodzić się na kapitulację, protestował przeciw kapitulacji, nie uznawał jej, negował ważność podpisów, jakie na akcie kapitulacyjnym złożono.

I oto w trzy czy cztery dni po uroczystym wkręceniu wódkę hitlerowską do Warszawy, gdy na murach miasta było rozpisać plakaty, wzywające do podważenia hitlerowskich władz — czyjeś ręce wbrew rozkazom, wbrew logice, wbrew wszystkim, jęły na owych plakatkach kreślić słowa „Hitler kaput”. Bo lud Warszawy z góry sobie założył, że Hitlera i hitlerówz diablów wzięć muszą i wezną.

A potem przyszła strachna, mroźna zima. Niejedn z tych, którzy w czasie bombardowania Warszawy stracili dach nad głową, a nie mieli zmagających czy krewnych, gdzie można się schronić, zamarał na śmierć walcu, inni na ulicach padali z głodu. Młodzi matryni mieli dzieci, bo matki szukały pokarmu, a mleko było na wazę złota. Na wierzach wypłynęły

szumowiny wojenne, nieliczni zreszta, spryciarze, którzy pokumawczy się z hitlerowcami, jeli robili wojenne fortuny, fortuny, z których ten i ów co przesył do dziś jeszcze dostawnie abymy w tym czasie. Oni chodzili do drożych knajp, oni zapelniali pornograficzne kabarety, który masami zaczęły powstawać pod hitlerowską opieką, oni panoszyli się po mieście, bratali z gestapowcami, kokietowali cynwina administracji niemieckiej i razem z nią handlowali.

Leć to nie był lud Warszawy. Lud Warszawy nie poznał co prawda jeszcze całego repertuaru faszystowskich metod rządu, lecz w poczuciu najbardziej urażonej dumy byłoby w Warszawie zarządzenia hitlerowskie.

Wystraszony, by hitlerowcy wydali zarządzenie oddawania aparatów radiowych, a plł Warszawy rozpoczęło zmusza przed ukrywaną tych aparatów rezerwy, żeby zarezerwowali się w komendzie miasta, a potem korzystając z praw oficerskich poszli do honorowej niewoli, w oznaczonym dniu przed komendą miasta zjawilo się zaledwie kilkunastu panów, z których dwóch przyniesio w dodatku na grzmieli w ostatnim stadium.

Robotnicy w fabrykach rozpoczęli pracę pod hasłem „Robić tak wolno, jak tylko w ogóle można było podjąć”. Pracownicy Magistratu polecają podjęwować się lojalnie i do tych z nich między innymi uzależniony był przydział świętejcy. Owsem. Zorganizowano owa uroczystość natchemmat, mianowicie w magazynie. Deklaracje listy na brudnej łazide, a proswienicy podpisywali je — mniel więcej tak: „Adolf Maniewieczyński lub Jan Pieszwajkowski”. Wydział Personalny nie mogąc się zdecydować pomiędzy w tych oryginalnych podpisach

kladł je kolejno do akt personalnych, że niby są.

A potem przyszedł gorzły czas. W maju 1940 roku urzędono pierwszą wielką łapanię uliczną w Warszawie, a na Bole Narodzenie tego roku tysiące rodzin warszawskich otrzymało z kancelarii oświeceniowej albo obumakane kartki, że mają się przeprosić. Szklany szary wrona. Dzieci żydowskie, którym udało się do tego pieszka uciec, walewały się po ogródkach przedmieści i masami umierały z głodu lub od zandarmkiej czy granalowego policjanta kul. W tym samym czasie na Dworcu Wschodnim, w Warszawie, w cieniu drzew i Zamejszczyzny, atłżone w wagonach, gidy z przagnienia i z głodu. Gdy zaś nadziesiąt jesień, rozpoczęły się masowe egzekucje publiczne na ulicach, na placach, w kopcących jęscie ruinach getta, wzdłuż cmentarzy getta, w zandarm, faszysto lotecy i ukraiński obywateli ulice, wyciągali ludzi z tramwajów, potem stawiali pod mur i kosili karabinami maszynowymi. Lud odpowiadał na to odwetem na okupantach — strzchał, chętnie walczył, niebezpiecznie polska kula lub granat.

Miasto zamienilo się w jedną wielką pulapkę. Ludzie, wychodząc z domu, nigdy nie wiedzeli czy wrócą, i tylko garstka łobuzów, co i hitlerowcy się skumał w tych najtraszniejszych dia Warszawy czasach, chętnie walczył do testrójców, karabinów i knajp.

Warszawa spywała krwią i oddychała niewiastą, a ta krew i ta niewiasta do hitlerowskiego okupanta cmentarowa Polaków.

Mimo przeladaw, mimo straszliwego terronu, Warszawa nie chciała ugnać się przed junkierskim butem, a jejże zarządzenie, a każdy naskaz bił

Świadectwo okupanta

W 10 lat od upadku Warszawy uarto sięgnąć po urzędowy dziennik „Gubernatora generalnego polskiego terenu okupowanego”, Hansa Franka. Zauważte w tym dzienniku wypowiedzi dyktatorzy hitlerowskiej polityki ogłoszone na posiedzeniach „Zgódz GfG” bądź na różnorodnych konferencjach specjalnych, atłżone do nasze stolicy, gdzie zarzązem Świadectwo dla przyszłego wojownika.

Kraków, 14.XII.1943 r. Konferencja wojowa.

Gubernator Generalny, dr. Franki Cie mój jest całkiem jasny. Dia mnie nie ważn są Polacy, których rozstrzelaliśmy, lecz ci, których używamy do pracy.

Mamy w tym kraju jeden punkt, z którego pochodzi całe niezdecydowanie: jest nim Warszawa. Gdybyśmy w Guberni Generalnej nie mieli Warszawy, nie mielibyśmy czterech piątych trudności, z którymi musimy walczyć. Warszawa jest i będzie ogniskiem niepokoju, punktem, z którego niepokój rozchodzi się na cały kraj.

Kwatera Główna B.I.1944 r.

Obiad Gub. Franka w Kwaterze Głównej Hitlera.

Hitler: Pewnie najwięcej kłopotów sprawia panu Warszawa?

Frank: Warszawa jest najtrudniejszym punktem w Guberni Generalnej.

Hitler: To bardzo słuszne. Je stolicą zbrojnymi Kraków. Warszawa należy zniszczyć przy pierwszej sposobności.

Kraków, 3 sierpnia 1944 trzeci dzień powstania w Warszawie.

Godz. 21.18. Gub. Frank przeprowadza rozmowę telefoniczną z gen. plk. Guderianem i prosi go usilnie raz jeszcze o szybką pomoc dla Warszawy.

Gen.-plk. Guderian: Przy pomocy jak najliczniejszej siły, jakie tylko mamy do dyspozycji, będziemy usilowali poprawić sytuację Warszawy. Silyn kulki policji odmaszeruje natychmiast i Wrocławia na Warszawę. Oprócz tego mają być wysłane dalsze oddziały policji, SS i Wehrmachtu.

Gen. Frank: Frągnę Panu jak najbardziej przekonywawo zwrócić uwagę, że sytuacja w Warszawie jest b. powatna.

Gen.-plk. Guderian: Oświadczam Panu, że sytuacja znana jest i mnie... Może pan zdaje się całkowicie na to, że uczynimy wszystko, co ludzkie i możliwe, aby pomóc Warszawie. WEDŁYK NA WARSZAWĘ POWINIEN BYĆ WYKONANY Z CAŁĄ SWYBOCĄ.

Kraków-Wawel, 12.11.45 r.

(Dłecy upamiętnienia Warszawy — dzień, w którym „Zgódz G. G.” z Gub. Frankiem na czcze raz na zawsze opuścił Polskę).

Godz. 8.00. Alarm lotniczy.

Godz. 9.00. Plk. Fischer melduje panu G. G., że czolgi rosyjskie wdarły się w kierunku szosy Kraków — Trzebinia pod Tomaszowcami. Kruse kazał przetranszować Panu G. G. abynatychmiast opuścił Kraków, ponieważ istnieje zdecydowanie poważne niebezpieczeństwo.

Godz. 12.35. Przy wspaniałej pogodzie, w świetle promieni słonecznych, pan Gubernator Generalny Kruse kazał przetranszować Panu G. G. abynatychmiast opuścił Kraków, ponieważ istnieje zdecydowanie poważne niebezpieczeństwo.

Wydruk, przedruk i podół do druku ALEXANDER PLACOWSKI

Za jednego zamordowanego Niemca co rozstrzelala się 10 Polaków. Za przestępstwa, popełnione przez Polaków, będą rozstrzelani tylko Polacy. Przy niejasnym przebiegu badań będą rozstrzelani przestępcy komunikacyjni.

Kraków, 14.XII.1943 r. Konferencja wojowa.

Gubernator Generalny, dr. Franki Cie mój jest całkiem jasny. Dia mnie nie ważn są Polacy, których rozstrzelaliśmy, lecz ci, których używamy do pracy.

Mamy w tym kraju jeden punkt, z którego pochodzi całe niezdecydowanie: jest nim Warszawa. Gdybyśmy w Guberni Generalnej nie mieli Warszawy, nie mielibyśmy czterech piątych trudności, z którymi musimy walczyć. Warszawa jest i będzie ogniskiem niepokoju, punktem, z którego niepokój rozchodzi się na cały kraj.

Kwatera Główna B.I.1944 r.

Obiad Gub. Franka w Kwaterze Głównej Hitlera.

Hitler: Pewnie najwięcej kłopotów sprawia panu Warszawa?

Frank: Warszawa jest najtrudniejszym punktem w Guberni Generalnej.

Hitler: To bardzo słuszne. Je stolicą zbrojnymi Kraków. Warszawa należy zniszczyć przy pierwszej sposobności.

Kraków, 3 sierpnia 1944 trzeci dzień powstania w Warszawie.

Godz. 21.18. Gub. Frank przeprowadza rozmowę telefoniczną z gen. plk. Guderianem i prosi go usilnie raz jeszcze o szybką pomoc dla Warszawy.

Gen.-plk. Guderian: Przy pomocy jak najliczniejszej siły, jakie tylko mamy do dyspozycji, będziemy usilowali poprawić sytuację Warszawy. Silyn kulki policji odmaszeruje natychmiast i Wrocławia na Warszawę. Oprócz tego mają być wysłane dalsze oddziały policji, SS i Wehrmachtu.

Gen. Frank: Frągnę Panu jak najbardziej przekonywawo zwrócić uwagę, że sytuacja w Warszawie jest b. powatna.

Gen.-plk. Guderian: Oświadczam Panu, że sytuacja znana jest i mnie... Może pan zdaje się całkowicie na to, że uczynimy wszystko, co ludzkie i możliwe, aby pomóc Warszawie. WEDŁYK NA WARSZAWĘ POWINIEN BYĆ WYKONANY Z CAŁĄ SWYBOCĄ.

Kraków-Wawel, 12.11.45 r.

(Dłecy upamiętnienia Warszawy — dzień, w którym „Zgódz G. G.” z Gub. Frankiem na czcze raz na zawsze opuścił Polskę).

Godz. 8.00. Alarm lotniczy.

Godz. 9.00. Plk. Fischer melduje panu G. G., że czolgi rosyjskie wdarły się w kierunku szosy Kraków — Trzebinia pod Tomaszowcami. Kruse kazał przetranszować Panu G. G. abynatychmiast opuścił Kraków, ponieważ istnieje zdecydowanie poważne niebezpieczeństwo.

Godz. 12.35. Przy wspaniałej pogodzie, w świetle promieni słonecznych, pan Gubernator Generalny Kruse kazał przetranszować Panu G. G. abynatychmiast opuścił Kraków, ponieważ istnieje zdecydowanie poważne niebezpieczeństwo.

Wydruk, przedruk i podół do druku ALEXANDER PLACOWSKI

